Nr. 232 — Kraków, poniedziałek 22 sierpnia 1904 — Rocznik XIII.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Redakcyi: Nr. 396.
Prenumerata wynosi miesięcznie: z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal. Zagranicą kwartalnie 7 mk., 10 fr.
Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Konto czekowe Nr. 884.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Towarzysze! Pamiętajcie o ofiarach „czarnej listy“ w Borysławiu!

Składki wysyłać należy pod adresem: Administracya „Naprzodu“, Kraków, Sławkowska 29, lub: Karol Inwał, Borysław.

WOJNA.

Wobec klęsk.

Mobilizacya w 45 okręgach wojskowych, powołanie wszystkich oficerów rezerwowych z całego państwa — oto odpowiedź Rosyi na ostatnie klęski. Jeżeli jednak mobilizacya będzie szła w takiem tempie, jak przygotowania do odjazdu floty bałtyckiej, Japonia niema się czego lękać. Eskadra ta miała już nieodwołalnie wyruszyć na daleki Wschód w tych dniach. „Echo de Paris“ dowiaduje się jednak z Petersburga, że ona będzie mogła wyjechać dopiero z końcem września. Termin odjazdu na plac boju — zapewne wskutek rozbicia floty władywostockiej i port-arturskiej — odwleczony został raz jeszcze. Zważywszy, że podróż na daleki Wschód trwać musi około 2 miesięcy, flota bałtycka stanąć będzie mogła — o ile wogóle stanie — do boju w końcu listopada. Co zajdzie do tej pory, czy ona będzie wogóle jeszcze na co potrzebna, trudno przepowiadać w każdym razie pewne jest jedno, że czasu Rosya wyzyskiwać nie umie.

Neutralność Chin.

Donoszą z Waszyngtonu, że tamtejszy poseł rosyjski hr. Cassini w interwiewie oświadczył, że Japonia przez swój ostatni postępek naruszyła neutralność Chin i że przeto w przyszłości także Rosya nie będzie tak ściśle przestrzegała neutralności Chin.

Znamienne jest w tym wypadku, jak niepowodzenia, spotykane ustawicznie przez Rosyę, wpływają na rozdrażnienie tonu jej dyplomacyi. Londyński „Morning Post“, omawiając wywody hr. Cassiniego, powiada, że wywołają one z pewnością powszechne zdziwienie i przykrą sensacyę, gdyż jest rzeczą niesłychaną, by poseł tak delikatne kwestye międzynarodowe w ten sposób omawiał. Jest to charakterystyczny objaw ducha i usposobienia wyższych urzędników rosyjskich. Cassini okazał bojaźń i brak panowania nad sobą. Od niejakiego czasu zwracają powszechną uwagę jego interwiewy, zdradzające poprostu zwiększającą się bojaźń przed przyszłością. W amerykańskich kołach tłómaczą interwiew ostatni w ten sposób, że Rosya bardzo pragnie w ten lub inny sposób, na szkodę Japonii zawikłać jakieś trzecie mocarstwo w wojnę, co się jej jednakże nie uda.

Co do tego ostatniego, dziennik londyński wyraża się, być może, z za wielką pewnością siebie. Przyjaźń rosyjsko-niemiecka zaczyna z każdym dniem stawać się coraz bardziej podejrzana.

Z Berlina donoszą, że w kołach rządowych panuje wielkie zaniepokojenie wobec kwestyi naruszenia neutralności portu Czifu i sytuacya jest poważniejszą, niżby przypuszczać można.

Chińczycy ze swej strony, nie występując przeciw zajęciu „Reszitelnego“ przez Japończyków, domagają się już dziś usilnie, aby okręty rosyjskie, które schroniły się do portów chińskich, opuściły je niezwłocznie, bez względu na stan, w jakim się znajdują. Taktyka ta rządu chińskiego jest bardzo znamienna; ta jego przychylność względem Japonii, aniżeli raczej względem Rosyi, zdaje się wskazywać, że Chińczycy, którzy zapewne lepiej od mocarstw europejskich powiadomieni są co do przebiegu zdarzeń wojennych, wolą trzymać z nią, aniżeli ze stojącą wobec ustawicznych klęsk Rosyą.

(Telegramy).

Oblężenie Portu Artura.

Czifu, 22 sierpnia. Obiega pogłoska, że Japończycy zdobyli pod Portem Artura fort nr. 25, położony o 1 milę angielską od Złotej Góry.

Dżunka, która płynęła z Niaotau do Tangczau widziała na morzu dwa wojenne statki rosyjskie ścigane przez pięć japońskich statków.

Petersburg, 22 sierpnia. Generał Stössl telegrafuje do cara z Portu Artura pod datą 16 b. m.: Wczoraj zaatakowali Japończycy nasze pozycye na wzgórzu Węglowem koło zatoki Ludwiki. Wszystkie ataki zostały odparte a wzgórze Węglowe i sąsiednie pozycye pozostały w naszych rękach. Straty japońskie są wielkie. Z naszych odznaczyli się generał Kondratenko, pułkownicy Irman i Jolsin, kapitan artyleryi Andrejew.

Dziś rano przed naszemi strażami przedniemi pojawił się parlamentarz japoński, major Janowski (?), który przyniósł pismo generała Nodzu i admirała Togo, z wezwaniem do poddania się. Naturalnie odmówiono temu żądaniu. Nie ulega wątpliwości, że wojska nasze w obecnym stanie walczyć będą z całem bohaterstwem (?).

Zatopienie „Nowika“.

Tokio, 22 siarpnia. (Biuro Reutera). Dwa krążowniki japońskie „Szitosa“ i „Cuszima“ zaatakowały krążownik rosyjski „Nowik“, który schronił się był do zatoki Korsakowskiej na Sachalinie. Krążowniki japońskie ostrzeliwały „Nowika“, który położył się na bok.

Petersburg, 22 sierpnia. Krążą pogłoski, że bombardowanie japońskie wznieciło pożar na „Nowiku“.

Tokio, 22 sierpnia. Urzędownie ogłaszają, że krążownik „Nowik“ został zatopiony w zatoce Korsakowskiej na Sachalinie.

Statki rosyjskie w Szanghaju.

Szanghaj, 22 sierpnia. (Biuro Reutera). Taotaj zawiadomił konsula rosyjskiego, że jeżeli rosyjskie okręty wojenne nie opuszczą portu niezwłocznie, albo się nie rozbroją, władze chińskie przystąpią do ich przymusowego rozbrojenia, a załoga ich będzie przetrzymana do końca wojny. Taotaj nie pozwolił na naprawienie „Askolda“, podnosząc, że według prawa narodów statek musi opuścić port w tym stanie, w jakim do niego zawinął.

Zajęcie „Reszitelnego“.

Tokio, 22 sierpnia. Rząd japoński zakomunikował Biuru Reutera do rozesłania wyjaśnienia w sprawie „Reszitelnego“. W wyjaśnieniu tem rząd japoński oświadcza, że neutralność Chin nie jest zupełną, lecz że rozciąga się jedynie na te części terytoryów chińskich, których nie zajęła żadna ze stron wojujących. Rosya sama tę zasadę stworzyła, a teraz musi przyjąć spokojnie, że tę zasadę wprowadza w życie także Japonia. „Reszitelny“ sam naruszył neutralność Czifu przez to, że wbrew przepisom międzynarodowym szukał tam schronienia. W ten sposób Czifu chwilowo wciągnięto w obręb ogarnięty wojną. Zresztą na pokładzie „Reszitelnego“ Rosyanie pierwsi zaczepili Japończyków. Tem samem słuszność była po stronie japońskiej i Japończycy muszą odrzucić zażalenie Rosyi.

Z drugiej strony Japonia sama musi wnieść zażalenie przeciw naruszeniu neutralności Czifu, wskutek urządzenia tam przez Rosyę stacyi radiotelegraficznej na cele wojenne. Tak samo popełniono naruszenie neutralności ze strony Chin na korzyść Rosyi przez przetrzymanie ponad termin przepisany krążowników rosyjsk. „Askold“ i „Grozowoj“ w porcie Szanghaju.

Krążownik „Ural“.

Vigo, 22 sierpnia. Rosyjski krążownik „Ural“ otrzymał cyfrowane depesze i wkrótce potem odpłynął do Grecyi. Oficerowie „Urala“ opowiadali, że jeszcze jedenaście innych krążowników otrzymało takie same polecenia, jak „Ural“.

Tette, 22 sierpnia. Jeden z okrętów, który tu przybył do portu rozgłasza, że widział na morzu Śródziemnem krążownik rosyjski nieznanego nazwiska o 40 mil od wybrzeża.

Międzynarodowy kongres socyalistyczny w Amsterdamie.

W piątym dniu obrad kongres zajmował się kwestyą polityki kolonialnej i strejku generalnego; punkt: trusty i brak pracy, na wniosek odnośnej komisyi usunięto z porządku dziennego. Proponowana przez komisyę dla polityki kolonialnej rezolucya opiewa:

„Zważywszy, że kapitalistyczny wyzysk ustawicznie powiększającego się obszaru kolonij coraz bardziej wzrasta i że niszczy on naturalne bogactwo kolonij, a miejscową ludność naraża na najcięższy, krwawy nieraz ucisk, że wyzysk ten dalej powiększa tylko nędzę proletaryatu — kongres przypomina uchwałę kongresu paryskiego z r. 1900 w kwestyi kolonialnej i imperyalistycznej polityki i oświadcza, że obowiązkiem partyj socyalistycznych w różnych krajach i frakcyj parlamentarnych jest:

1. Bezwzględnie sprzeciwiać się wszelkim imperyalistycznym i protekcyonistycznym projektom, wszelkim wyprawom, zmierzającym do zdobycia kolonij i wszelkim wydatkom wojskowym na cele kolonialne.

2. Zwalczać wszelki monopol i większe koncesye ziem, oraz starannie dbać o to, by bogactwa kolonij nie zostały skonfiskowane przez klasę wielkich kapitalistów.

3. Bezwzględnie ujawniać wszystkie okrucieństwa, których ofiarą padają krajowcy; żądać daleko idących zapobiegawczych środków przeciwko barbarzyństwom militarnym i kapitalistycznemu wyzyskowi, i szczególniej dbać o to, by krajowcy przemocą lub podstępem nie byli pozbawiani własności. Proponować i popierać środki, mogące polepszyć położenie ludności miejscowej, jak: roboty ogólnego pożytku, środki hygieniczne, tworzenie szkół. Starać się usunąć również szkodliwy wpływ misyonarzy.

4. Żądać dla krajowców wolności i samodzielności w stopniu wymaganym przez potrzeby ich rozwoju, mając na względzie, że całkowita emancypacya kolonij jest celem, do którego się zdąża.

5. Poddać pod wpływ parlamentu kierownictwo polityki zagranicznej, które wskutek naturalnego rozwoju parlamentarnego systemu coraz bardziej ulega ukrytym wpływom plutokratycznych klik“.

Rezolucyę uzasadniał Van Kol; po krótkiej dyskusyi uchwalono ją jednogłośnie.

Przyjęta, jak wiadomo, rezolucya delegacyi holenderskiej w sprawie strejku generalnego opiewa:

„Zważywszy, że koniecznym warunkiem powodzenia masowego strejku jest silna organizacya i dobrowolna karność robotników, uważa kongres absolutny strejk generalny w znaczeniu, że wszelka praca będzie zaniechaną, za niewykonalny, ponieważ tenże uniemożliwiłby wszelką egzystencyę, a zatem także proletaryatu. Zważywszy dalej, że emancypacya klasy robotniczej nie może być rezultatem tego rodzaju nagłego wytężenia sił; że jednakże możliwem jest, iż strejk, rozciągający się kilka ważnych dla ekonomicznego życia gałęzi produkcyj, albo też obejmujący większą ilość zawodów, może być ostatecznym środkiem do przeprowadzenia ważnych zmian społecznych, lub środkiem oporu przeciw zamachom reakcyi na prawa robotników, kongres ostrzega robotników, by nie dali się uwieść propagandzie za generalnym strejkiem, uprawianej przez anarchistyczne sfery w celu odwiedzenia ich od codziennej, nieznacznej, a niezmiernie ważnej walki zapomocą zawodowej organizacyi i politycznej akcyi, oraz wzywa robotników do wzmocnienia jedności i potęgi w walce klasowej przez rozwój ich organizacyj, gdyż powodzenie strejku o politycznych celach, skoro tenże okazałby się korzystnym i potrzebnym, od tego właśnie zawisło“.

Referentka Henryka Rolland wskazała, że uchwalenie tej rezolucyi w komisyi 27 głosami przeciw 3, świadczy o politycznem wyrobieniu proletaryatu.

W dyskusyi na plenarnem posiedzeniu kongresu w obronie idei generalnego strejku przemawiali: Allemane, Wilm (allemanista) Oustinow (ros. socyal. rewolucyonista), Briand (jauresista), Friedeberg (Berlin); przeciw: R. Schmidt (Berlin), Meslier (jauresista), Vliegen (Holandya) i Beer (Wiedeń), Rezolucya przeszła 36 głosami przeciw 4, trzech wstrzymało się od głosowania.

Wystawa metalowa w Krakowie.

Otwarcie wystawy metalowej nastąpiło wczoraj o godzinie 10 rano. Przemawiali imieniem prezydyum wystawy p. Edmund Zieleniewski; wiceprezydent Chyliński, jako reprezentant miasta; delegat Federowicz i imieniem wydziału krajowego p. Pilat. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz krajowych i politycznych, wielu instytucyj publicznych, posłowie i nieliczna publiczność.

Rozglądając się po obszernej rotundzie, widz zwraca najpierw uwagę na okazały pawilon, urządzony przez warsztaty kolejowego z Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa i Lwowa. Obok znajdują się pawilony szkół ślusarskich w Sułkowicach i Świątnikach; zajęcie budzą artystyczne ozdoby, okucia, kłódki świątnickie, model maszyny parowej, wykonany przez uczniów i t. d. Nazwiska ich podaje karton, tutaj więc jedynie poznajemy istotnego wytwórcę, a nietylko właściciela danego zakładu przemysłowego. Gustownem swem urządzeniem odznacza się również pawilon firmy Józef Górecki. Dobre miejsce zajęła również krajowa fabryka hufnali, łańcuchów, podkówek Hofstätera z Mogiły. Opodal mieści się pawilon fabryki wyrobów metalowych w Dębnikach Sulikowskiego. Środek rotundy zajmują pasy maszynowe fabryki Wurma.

W przejściu z rotundy do głównej hali ustawili pawilony gazownia miejska i fabryka wyrobów emaliowanych Friedmana. W hali głównej znajduje się pawilon zakładów przemysłowych Andrzeja Potockiego. Ze znacznej liczby mieszczących się tu pawilonów, wyróżnia się rozmiarami pawilon Tow. akc. budowy wagonów w Sanoku.

W znajdujących się tuż obok hali otwartej mieszczą się maszyny parowe, wykonane przez fabrykę maszyn i odlewarnię p. Zieleniewskiego z Krakowa.

Znaczną część werandy, znajdującej się w rotundzie, zajmują odlewy żelazne i materyały opałowe z huty arc. Fryderyka w Węgierskiej Górce koło Żywca, oraz fabryki Peterseima i i Gertlera w Krakowie.

Wystawa reprezentuje głównie metalowy przemysł fabryczny, rękodzieła i rzemiosła metalowe stoją na drugim planie. Wśród okazów, wystawionych przez drobniejszych wytwórców, znajdują się rzeczy godne uwagi i tak np. wystawia Strzałkowki z Tarnowa rowery własnej konstrukcyi, nie ustępujące niczem wyrobom zagranicznym, a znacznie od nich tańsze.

Katalog obejmuje 308 wystawców; jest to liczba nieznaczna w stosunku do 9.438 zakładów, zajętych w r. 1902 przemysłem metalowym w Galicyi. Monografia przemysłu metalowego dra Anczyca, jaką znajdujemy w katalogu, jest zbyt pobieżna.

Po strejku borysławskim.

„Czarna lista“ istnieje zatem — jak nam z Borysławia donoszą — z całą pewnością mimo zaprzeczeń „komitetu firm“.

Lista ta dzieli się na kategorye: Robotnicy umieszczeni na liście pierwszej kategoryi „A“, nie będą — jako „szczególnie niebezpieczni“ — nigdzie przyjęci. Zapisanych na liście „B“ jako „wątpliwych“ wolno przyjąć ale tylko pod pewnymi warunkami n. p. jeżeli się „upokorzy“ (!), lub będzie przez kogoś polecony.

Fakt istnienia „czarnej listy“ stwierdza również „Kuryer lwowski“, którego korespondent donosi:

„Czarna lista“ sporządzona przez komitet pracodawców, jest w mojem posiadaniu. Pisana jest niebieskim drukiem maszynowym na dwóch półarkuszach grubego i wytrzymałego papieru. Dzieli się na dwie części: lista „A“ zawiera 143 ludzi, których jako „niebezpiecznych“ wyjętych ze spisu członków Unii górniczej, nie należy przyjmować, zaś lista „B“ zawiera 100 ludzi, których jako „wątpliwych“ lepiej trzymać zdala od kopalni. Na końcu listy „B“ umieszczone są uwagi, tłumaczące rozmaite znaki, które dla oznaczenia zawodów, znajdują się przy wymienionych nazwiskach. Lista ta pisaną była w biurze Towarzystwa naftowego, jako w obozie komitetu pracodawców.

Poprzednie nasze doniesienia, iż „czarna lista“ sporządzoną została na podstawie zabranych ksiąg zamkniętego przez rząd stowarzyszenia „Unii górniczej“ stwierdza również i „Kuryer lwowski“ który donosi:

„Pierwotnie istniała tylko lista „B“ zawierająca 100 „wątpliwych“, a zestawiona przez komitet przedsiębiorców. Dopiero gdy rząd zamknął „Unię górniczą“ i skonfiskował księgę członków i papiery tego stowarzyszenia, powstała lista „A“ zawierająca 143 niebezpiecznych. Jest to lista członków „Unii górniczej“. Były wypadki, że członkowie komitetu udawali się osobiście do firmy, która przyjęła proskrybowanego, aby ją skłonić do wydalenia, co się też prawie zawsze udaje“.

Faktem więc jest, iż księgi stowarzyszenia zabrane przez organa władzy politycznej zostały oddane przedsiębiorcom dla sprawdzenia tego policyjnego spisku.

Zapytujemy, na jakiej właściwie podstawie śmiały władze księgi stowarzyszenia robo

tniczego oddawać do użytku przedsiębiorców? Gdzie jest ustawa, któraby na coś podobnego pozwalała?

To „sąsiedzkie“ wysługiwanie się przedsiębiorcom ze strony organów władzy, te usługi oddawane wyzyskiwaczom borysławskim dla nikczemnych policyjnych celów, są niesłychanem nadużyciem władzy urzędowej, które należy jak najostrzej napiętnować, a za które odnośne organa winny być do surowej pociągnięte odpowiedzialności.

* *
*

Krakowskie starostwo górnicze wydało nowe przepisy policyjno-górnicze, datowane z 25 lipca b. r. Przepisy te tyczące się bezpieczeństwa w kopalniach dzielą kopalnie na dwie kategorye:

1) mniej i 2) więcej niebezpieczne. Borysław zaliczony jest do 2) kat. Kierownicy, którzy do 25 lipca nie otrzymali odpowiedzialności, muszą wykazać się odtąd sześcioletnią praktyką i egzaminem przed komisyą, wydelegowaną ze starostwa górniczego, albo też ukończoną szkołą wiertniczą i trzechletnią praktyką, z czego dwa lata muszą być przebyte po szkole.

Przegląd polityczny.

Upadek pierwszego robotniczego ministerstwa w Australii. Ministerstwo Watsona, pierwsze ministerstwo robotnicze w Australii, o którem niedawno pisaliśmy, upadło w walce o zdobycie sądów rozjemczych, w walce o to samo, co dało Watsonowi jeszcze tak niedawno możność zdobycia rządów. Przedłożenie tego ministerstwa, mające uregulować sprawę rozjemczych sądów, odrzucono 38 głosami przeciw 36.

Z partyą robotniczą, mającą 22 reprezentantów, głosowało w obronie przedłożenia 14 członków dwóch innych partyj, między nimi dziesięciu liberałów z partyi Deakina i czterech konserwatystów z partyi Reida.

Upadek poprzedniego ministerstwa Deakina, nastąpił 38 głosami przeciw 29. Deakin ustąpił, gdyż tym rezultatem głosowania wbrew jego woli postanowiono poddać urzędników państwowych i kolejowych ustawie o sądach rozjemczych, a upadek ten sprowadziła partya Watsona do spółki ze stronnictwem Reida.

W sprawie więc, która sprowadziła upadek Deakina, uzyskało następnie robotnicze ministerstwo Watsona większość i ta sama sprawa pozbawiła go rządów.

Powód, dla którego Watson mógł wogóle pochwycić ster rządów, i że potrafił się utrzymać $3^1/_2$ miesiąca na zdobytem stanowisku, należy przypisać temu, iż dwie inne partye, liberałów i konserwatystów, walczą z sobą z niesłychaną namiętnością, że programów swoich bronią w sposób, który długo wykluczał wszelką zgodę między niemi. Od chwili, w której Watson objął rządy, zaczęły obie te partye akcyę w celu porozumienia się. Dla grupy Reida, odgrywało znaczną rolę obok nienawiści do partyi robotniczej i to, że sama się starała o zdobycie rządów.

Grupa Reida składa się w większości z korupcyonistów, z ludzi goniących za urzędami, stąd też ewentualność, że Reid może zdobyć rządy, zmusiła Deakina i jego grupę do walki przeciw konserwatystom. Pomału jednak ustępowały te przeciwieństwa stronnictw konserwatywnego i liberalnego przed wspólną nienawiścią wszystkiego, do stronnictwa robotniczego.

Prasa, wroga partyi Watsona, wystąpiła z uwagami, że wobec konieczności usunięcia stronnictwa robotniczego, powinni sobie Deakin i Reid podać ręce i zgodnie wystąpić przeciw Watsonowi, wspólnemu wrogowi konserwatystów i liberałów, a więc całego istniejącego systemu gospodarczego.

Z drugiej strony, partya robotnicza nie przeceniała swoich sił — ministerstwo Watsona objęło rządy za zgodą całej partyi i wszystkich organizacyj zawodowych, ze świadomością — o czem pisały czasopisma robotnicze — że objęcie rządów nie doprowadzi, w tym składzie izby deputowanych, do zwycięstwa ogólnego, że przyczyni się tylko do jaskrawszego zarysowania się różnorodności klasowych interesów i do utrwalenia uświadomienia klasowego wśród sfer robotniczych przez dowód, że partye Reida i Deakina walczą z sobą wtedy tylko, kiedy i jednej i drugiej idzie o zdobycie rządów.

Z chwilą zaś, kiedy do wpływów dochodzi klasa robotnicza, waśnie między konserwatystami i liberałami ustają, następuje zgoda przekonań, interesów i celów, znajdujących swój wyraz w zwalczaniu klasy robotniczej. Nie ulega wątpliwości, że ostatnie zgodne wystąpienie Reida i Deakina wpłynie dodatnio na dalsze postępy ruchu robotniczego w Australii.

Prezydent ministrów Watson chciał już teraz apelować do wyborców. Już w początkach lipca oświadczył w Izbie reprezentantów, że jeśli Izba nie załatwi przedłożenia o sądach rozjemczych po jego myśli, to zwróci się do wyborców albo ustąpi. Po ostatniem głosowaniu przeciw przedłożeniu, domagał się rozwiązania Izby. Generalny gubernator odmówił jednak temu żądaniu, a ponieważ ministerstwo Watsona musiało teraz ustąpić, powołał do kierownictwa rządami — Reida. Ale i Reid niema w Izbie większości we wszystkich sprawach; stąd też bliską jest ewentualność, że Izba zostanie rozwiązaną już w niedalekiej przyszłości i że zostaną przeprowadzone nowe wybory, by doprowadzić w jakiś sposób do pewniejszego ustosunkowania się stronnictw. Nowe wybory nie dadzą jeszcze partyi robotniczej stanowczej większości, ale jest wielkie prawdopodobieństwo, że stronnictwo będzie wzmocnione i że obie partye wrogie robotnikom, złączą się z sobą ściślej.

Epizodyczne rządy robotniczego ministerstwa przyczynią się w każdym razie do przyśpieszenia zupełnego zwycięstwa australskiej partyi robotniczej.

KRONIKA.

W rocznicę śmierci Lassala. W najbliższych dniach wyjdzie z druku nowy numer **„Latarni“** z życiorysem i przedstawieniem działalności Ferdynanda Lassala tudzież jego stanowiska w ogólnym ruchu robotniczym.

Broszura napisana popularnie i przejrzyście stanowi cenną lekturę dla każdego, kto chce bliżej zapoznać się z działalnością jednego z największych bojowników socyalizmu.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o wczesne zamówienia. Zamawiać można w Administracyi „Latarni“, Kraków, Sławkowska 29. Cena egz. 6 hl. z przesyłką 9 halerzy.

Aresztowania na Granicy. Z Granicy donoszą nam: W czwartek przed południem żandarmi zaaresztowali na Granicy 3 panie; dwie starsze, niskiego wzrostu, otyłe, jednę szczupłą, wysoką. Aresztowane pochodzą podobno z wyższych sfer rosyjskich. O godz. 3 przywiezione je do Sosnowca.

W Granicy żandarmi znaleźli podobno u przyaresztowanych dwie książki i gazety. Panie te miały bilety kolejowe I klasy z Wiednia do Moskwy. W czwartek wieczorem odwieziono je do Piotrkowa.

W Granicy odbywają się ciągłe rewizye i aresztу.

Niesłychany gwałt policyjny. Z Podgórza donoszą nam o następującym niesłychanym gwałcie, na jaki pozwolił sobie osławiony Kostrzewski:

U Meilecha Zwiefacha w Podgórzu pracowało dwóch braci robotników Dawid i Eliasz Kalchsteinowie przy wyrobie torb papierowych. Niejaki Aria, trudniący się również wyrobem torb papierowych, nie mógł tak długo spać spokojnie, póki nie zadenuncyował Kalchsteinów w policyi, że są rosyjskimi poddanymi. Pan Aria jest mile widziany w policyi, więc radca Kostrzewski, kawaler rosyjskiego orderu postanowił za jednym zamachem przysłużyć się i jemu i matuszce Rosyi. Przyaresztował tedy obu Kalchsteinów i mimo, że wylegitymowali się należycie paszportami i nie byli bez pracy i zarobku, a pracodawca poręczył za nich, wyszupasował ich za granicę. Odstawiono ich zatem z końcem zeszłego tygodnia do Szczakowej. Stamtąd zaś odprowadził ich agent policyjny ku granicy rosyjskiej, a wziąwszy od biedaków ostatnią koronę, jako łapówkę, zmusił ich do przejścia w bród rzeki granicznej.

Graniczne straże rosyjskie widząc przechodzących przez rzekę robotników poczęły strzelać. Z tyłu zaś austryacki agent policyjny odgrażał się biedakom i nie pozwolił im wrócić w granice Austryi. Jeden z tych robotników został przez straż rosyjską przyaresztowany, drugi zaś zniknął niepostrzeżenie.

Wydanie obcego poddanego do rąk władzy zagranicznej może nastąpić tylko, w razie popełnienia przez niego występku, na mocy wyroku sądowego. Kostrzewski szupasując do granicy na własną rękę obu robotników, mających przecież stałe zajęcie, dopuścił się zatem jaskrawego nadużycia władzy urzędowej i prostego gwałtu!

Oczekujemy tedy ze strony przełożonych władz pociągnięcia Kostrzewskiego do odpowiedzialności za to niesłychane bezprawie.

Skutki noszenia broni poza służbą. Wczoraj późnym wieczorem na wracającego do Zakrzówka p. Salikowskiego, tamże zamieszkałego napadł żołnierz i bez żadnego powodu ciął go bagnetem w głowę. Salikowski zgłosił się na stacyę ratunkową z dwoma ranami ciętemi, gdzie go opatrzono.

Z powodu demonstracyj, jakie miały miejsce w Przemyślu w przeddzień urodzin cesarskich dnia 17 bm. wieczorem, a o których donieśliśmy w niedzielnym numerze, aresztowała policya przemyska i odstawiła do sądu Kazimierza Osińskiego, technika pierwszego roku, syna dyrektora przemyskiej kasy rzemieślniczej, oraz Rudolfa Svalinga ucznia IV klasy gimnazyalnej.

Przeciw aresztowanym wdrożono śledztwo w kierunku zbrodni gwałtu publicznego oraz zbrodni obrazy majestatu (!!), albowiem policya podnosi przeciw nim zarzut, jakoby rzucali byli wrzekomo kamieniami na muzykę wojskową w czasie capstrzyku, dalej że wybili szyby w kancelaryi komendy dywizyjnej na Zasaniu, a wreszcie że naruszyli hałaśliwemi demonstracyami cześć winną cesarzowi

Tyfus plamisty w Galicyi szerzy się w dalszym ciągu. W czasie od 2 do 14 bm. stwierdzono w Galicyi 90 nowych wypadków tyfusu plamistego, a to: we Lwowie (przy ul. Kotlarskiej) 1, w Rusiłowie i Żyznomierzu (pow. buczackim) 3, w Arłamowie (pow. dobromilski) 1, w Letniej (pow. drohowyski) 2, w Dąbkach (pow. horodeński) 3, w Howiłowie wielkim (pow. husiatyński) 4, w Pójle (pow. kałuski) 7, w Witkowie nowym (pow. kamionecki) 2, w Zarudcach (pow. lwowski) 1, w Brzęczowicach (pow. myślenicki) 2, w Hujczu, Kamionce Wołoskiej, Niemirowie, Pogorzelisku, Ulicku-Seredkiewicz i Zaborzu (pow. rawski) 16, w Pojówce i Zielonej (pow. skałacki) 2, w Kawsku i Stawisku (powiat stryjski) 4, w Ładyczynie i Romanówce (pow. tarnopolski) 3, w Hleszczawie (pow. trembowelski) 6, w Jasienicy zamkowej i Zadzielsku (pow. turczański) 6, w Hołowczyńcach, Tłustem i Torskiem (pow. zaleszczycki) 5, w Kropiwnej, Pietryczach, Poczapach, Zborowie i Złoczowie (powiat Złoczowski) 15, oraz w Batiatyczach i Soposzynie (pow. żółkiewski) 7.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertoar teatru miejskiego w Krakowie**

Czwartek 25 b. m.: „Dziady“, sceny dramatyczne Adama Mickiewicza.

Piątek 26 b. m.: „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 12 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza, przerobił A. Walewski.

Sobota 27 b. m.: „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego, muzyka Władysława Żeleńskiego.

Niedziela 28 b. m.: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał Wł. Lasota.

Poniedziałek 29 b. m.: „Konfederaci barscy“, dramat w 2 aktach A. Mickiewicza.

Wtorek 30 b. m.: „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach według noweli A. H. Savage'a.

Środa 31 b. m.: „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach M. Gogola.

Przegląd społeczny.

Strejk robotników budowlanych wybuchł w Czerniowcach. Strejkujący domagają się podwyższenia zapłaty i zniesienia akordów. Niechaj żaden z galicyjskich robotników budowlanych nie udaje się obecnie do Czerniowiec.

Z ruchu robotniczego w Jarosławiu. Wobec zatwierdzenia przez namiestnictwo statutów odbyło się dnia 14 b. m. w sali ratuszowej, walne zgromadzenie członków założyć się mającego „Stowarzyszenia robotników budowlanych w Jarosławiu“.

Zgromadzenie zagaił tow. Seelieb, przewodniczył tow. Józef Chodaniewicz, sekretarzował tow. Kostyrka. Po odczytaniu przez tow. Chodaniewicza statutu, przystąpiono do ustanowienia wpisowego, które wynosić będzie 50 hal. oraz wkładek tygodniowych w wysokości 20 hal. Poczem dokonano wyboru wydziału stowarzyszenia. Przewodniczącym wybrany został tow. Teofil Rożek, zastępcą tow. Franciszek Tokarz, członkami wydziału tow. Jan Bernatowicz, Jan Fludziński, Józef Kąkol, Józef Kapliński i Antoni Tuligłowiec.

Do stowarzyszenia zapisało się zaraz około 100 towarzyszy i z każdym dniem liczba wstępujących wzrasta.

Zjazd drukarzy.

W Insbruku od 12 do 17 b. m. obradował V zjazd „Związku drukarzy, odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów. Przybyli delegaci z całej Austryi, galicyjskich drukarzy reprezentowali: tow. Gustaw Titz (Kraków), Julian Obirek (Lwów).

Po złożonem i przyjętem sprawozdaniu z czynności ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego, którego przewodniczącym został wybrany ponownie tow. Franciszek Reifmüller.

Z drukarzy galicyjskich wszedł tow. Titz do komisyi kontrolującej.

Podczas skrutynium przystąpiono do załatwienia wniosku Stowarzyszenia na Pobrzeżu, zmierzającego do wdrożenia energicznej akcyi celem ochrony stosunków zdrowotnych wśród członków, zmuszonych pracować w lokalach niehygienicznych. Po przemówieniu delegata De Rosa uchwalono rezolucyę w duchu tego wniosku. Dodatkowo uchwalono domagać się, aby choroby zawodowe zaliczone zostały do wypadków w przemyśle i podpadały pod ustawę o ubezpieczeniu od wypadków.

Następnie tow. Titz przedstawił wniosek Stowarzyszenia galicyjskiego w sprawie traktowania drukarzy, podejmujących pracę w niedzielę.

Po przemówieniu tow. Schiegla, który zajął stanowisko imieniem Zarządu Związku, uchwalono następujący wniosek:

„V. zwyczajny zjazd Związku austr. Stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów uchwala, że obowiązkiem każdego członka Stowarzyszeń związkowych jest starać się o ścisłe przestrzeganie postanowień, dotyczących ochrony robotniczej, w szczególności zaś bezwarunkowego przestrzegania ustawy z 16 stycznia 1895 r., dotyczącej uregulowania spoczynku niedzielnego i świątecznego w przedsiębiorstwach przemysłowych, jak również wydanych przez rząd rozporządzeń i okólników co do przeprowadzenia tej ustawy.

„W razie naruszenia odpoczynku niedzielnego należy w myśl brzmienia statutów przeciw tym członkom wystąpić z całą surowością, ewentualnie bezzwłocznie ze Stowarzyszenia ich wykluczyć“.

W drugim dniu obrad dyskutowano przez 9 godzin nad 4 punktem porządku dziennego: „Związek Stowarzyszeń czy Związek państwowy?“

Uchwalono rezolucyę, oświadczającą się w zasadzie za zmianą formy organizacyi na państwową i wzywającą Zarząd Związku do przedstawienia na najbliższym zwyczajnym lub też nadzwyczajnym zjeździe związkowym projektu planu organizacyjnego i nowych statutów po poprzedniem przedstawieniu tych prac wstępnych wszystkim Stowarzyszeniom związkowym.

W trzecim dniu obrad uchwalono rezolucye następujące:

„Od 1 stycznia 1905 podwyższa się zapomogi dla niezdolnych do pracy wszystkich kategoryj o jednę koronę tygodniowo; zapomogi dla sierot pierwszej kategoryi o koronę miesięcznie, drugiej zaś kategoryi o dwie korony miesięcznie. Natomiast zobowiązują się Stowarzyszenia związkowe usunąć wszelkie dodatki najpóźniej do 31 grudnia 1907. Wprowadzanie nowych gałęzi zapomogowych jakoteż rozszerzanie istniejących urządzeń zapomogowych jest niedozwolone Stowarzyszeniom związkowym. Uchwały, zmierzające do tego, powzięte być mogą tylko przez zjazd Związku“.

„Zjazd Związku postanawia, aby opłata na pokrycie kosztów administracyjnych Związku wynosiła 6 h tygodniowo od członka“.

Przyjęto również wnioski, proponowane przez Zarząd Związku, zmieniające dotychczasowe postanowienia odnośnie do praw i obowiązków Stowarzyszeń związkowych i ich członków.

W czwartym dniu obrad, po dłuższej dyskusyi w sprawie zmniejszenia zapomóg dla chorych i bezrobotnych, postanowiono: „Pełną zapomogę dla chorych zmniejsza się od 1 stycznia 1905 o 20 hal. dziennie“. Następnie po wyczerpującym referacie del. Stettmeiera, wykazującym niedostateczność wykształcenia dawanego przez istniejące szkoły przemysłowe, uchwalono rezolucyę wzywającą stowarzyszenia związkowe do poczynienia odpowiednich kroków u izb handlowych i przemysłowych celem utworzenia szkół przemysłowych tam, gdzie ich dotychczas niema. Rezolucya wypowiada dalej przekonani, że szkoły te osiągnąć będą mogły swój cel tylko wtedy, jeśli nauka w nich odbywać się będzie rano, w czasie pracy, a nie jak dotychczas wieczorem, po całodniowem zużeniu pracą.

Jako miejsce najbliższego zjazdu obrano Wiedeń.

Większa część obrad w piątym i ostatnim dniu zjazdu była poufną. Omawiano kwestye cennika i postanowiono, by przewodnictwo Związku wszelkie projektowane zmiany normalnego cennika przedłożyło najdalej do 1 stycznia 1905 urzędowi cennikowemu.

Szereg wycieczek w okolice Insbruku i uroczystości, zakończyły ten zjazd, świadczący o pomyślnym, dalszym rozwoju organizacyi drukarzy.

TELEGRAMY.

Zabójca Plewego.

Petersburg, 22 sierpnia. Obiegają pogłoski, że morderca ministra Plewego, rozpoznany jako Sasonow, z rodziny kupieckiej w Ufie, umarł przed 4 dniami.

Niepokoje na Bałkanie.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Wali skoplijski Szafir-basza z dowódcą żandarmeryi udali się do Skoplii, gdzie rzekomo miały wybuchnąć zaburzenia z powodu wprowadzenia w życie reform.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Generalny inspektor Hilmi-basza udał się do sandżaku Didre w wilajecie monastyrskim, celem stłumienia rozruchów albańskich, przy których wielkie straty ponosi zarówno ludność chrześcijańska jak mahometańska.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Pogłoski, jakoby w sprawie załatwienia zatargu między Turcyą a Stanami Zjednoczonymi pojawiły się różnice poglądów między wielkim wezyrem a Ildiz-kioskiem, są zupełnie nieuzasadnione.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Przepisy sanitarne co do ludzi i towarów, pochodzących z miejscowości Batum, zostały zniesione.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Kraków. — W stow. robotniczem „Postęp“, Starowiślna 42, odbędzie się w poniedziałek poufne zgromadzenie krawców z porządkiem dziennym: Ekonomiczne położenie krawców. — Początek obrad o godz. 7 wieczorem.

Kraków. — Sekcya biblioteczna Stowarzyszenia zawodowego pomocników handlowych, przy ul. Sebestyana 16, zawiadamia członków Stowarzyszenia, że biblioteka otwarta jest w soboty od 3 do 5 po południu i we wtorki od 8 do 10 wieczorem.

Redaktor odpowiedzialny wydawca: Kazimierz Kaczanowski. Z drukarni Władysława Teodorczuka i S-ki w Krakowie, (Telefon Nr. 510.